

# Wyszło jak wyszło – Joanna Płonka

Kim jesteś dziewczyno  
naprzeciw mnie siedząca  
Patrzę,  
obserwuję Cię  
znajomo mi wyglądasz  
Uśmiech- zasłona  
nie ukryje tego co w przeszklonych oczach  
widać z daleka  
Za czymś tęsknisz a żal  
rozrywa Cię od środka  
Bądź silna przetrwasz...  
Herbata już dawno się rozlała, smakowała  
Choć wypita niecała,  
poparzyła ważną ciała część  
Nigdy już nie zagoi się, nie zablizni,  
nie tego chciałaś  
Wyszło jak wyszło  
zabolało  
Dbałość o uczucie  
to duma nie wstyd  
Powycieraj pochlapane  
i walcz  
do końca  
Wokaliza  
Kojarzę Cię dziewczyno,  
jakbym widziała samą siebie  
Wrażenie, że znamy się od lat  
hmczy to tylko złudzenie?  
Klon, odbicie w lustrze  
Herbata już dawno się rozlała, smakowała  
Choć wypita niecała,  
poparzyła ważną ciała część  
Nigdy już nie zagoi się, nie zablizni,  
nie tego chciałaś  
Wyszło jak wyszło  
zabolało

Czy to ja, czy to ja, czy to ja ? –

Tak to ja

Czy to ja, czy to ja, czy to ja ? –

Tak to ja



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych